

Prof. dr hab. Piotr Tadeusz Kwiatkowski
Instytut Nauk Społecznych Uniwersytetu SWPS

Warszawa, 08.09.2022

RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ

Autorka: Mgr **Marta Kisała-Bednarz**

Tytuł: *Pamięć przeszłości a tożsamość narracyjna byłych mieszkańców nieistniejących miejscowości w województwie podkarpackim oraz ich potomków.*

Promotorka: prof. UR, dr. hab. Magdalena Żardecka,
Uniwersytet Rzeszowski Kolegium Nauk Społecznych

Praca mgr Marty Kisały-Bednarz pt. *Pamięć przeszłości a tożsamość narracyjna byłych mieszkańców nieistniejących miejscowości w województwie podkarpackim oraz ich potomków* ma kilka niezaprzeczalnych zalet, które chciałbym podkreślić na początku recenzji. Po pierwsze, autorka podjęła **ważny, interesujący temat** z punktu widzenia studiów nad pamięcią zbiorową, ale także istotny społecznie - zajęła się analizą mechanizmów określających zbiorowe pamiętanie i zapominanie o doświadczeniach członków określonych społeczności, w tym wypadku mieszkańców miejscowości dzisiejszego województwa podkarpackiego, które przestały istnieć w wyniku II wojny światowej i wydarzeń pierwszych lat powojennych. Po drugie, praca ma charakter empiryczny, a jej autorka precyzyjnie określiła podstawową **metodę prowadzenia badań** – wybrała wywiad biograficzny i konsekwentnie metodę tę wykorzystuje. Po trzecie zaś, w latach 2015-2020 wykonała ona **poważną pracę badawczą** – zgromadziła wielką liczbę (1438) wywiadów narracyjnych. W toku pracy zebrała wiele doświadczeń w stosowaniu tej metody, wypracowała skuteczne sposoby dotarcia do rozmówców rozrzuconych po Polsce, ale też mieszkających w innych krajach. Autorka pisze (s.36): „w niniejszej pracy wykorzystałam około 150” wywiadów. A zatem około 10% zebranych wywiadów wzięto pod uwagę podczas analizy. Znaczy to, że przedstawiona rozprawa jest wynikiem pierwszego etapu pracy i należy oczekiwać, że badaczka będzie kontynuować studia nad zgromadzonym materiałem. Ponadto, jak czytamy w rozprawie (s.238): „Oprócz metody biograficznej wykorzystałam analizę dokumentów osobistych oraz analizę dokumentów historycznych uzyskanych dzięki współpracy z jednostkami archiwów IPN”. Dla czytelnika pracy pomocny byłby wykaz tych źródeł, oraz

bardziej rozwinięta odpowiedź na pytanie, jaką rolę pełnią te dane w toku analizy oraz w dochodzeniu do wniosków końcowych.

Wymienione wyżej zalety pracy świadczą, że projekt mgr Marty Kisały-Bednarz jest oryginalny, interesujący i **ma duży potencjał** naukowy. Przechodząc do uwag dotyczących kolejnych części pracy zacznę od **teoretycznej koncepcji badań**. Rozdział pierwszy, poświęcony omówieniu teorii pamięci zbiorowej i tożsamości jest poprawny, kompetentny i stanowi dobry wstęp do dysertacji. Myśląc jednak o kontynuacji prac nad pełnym zbiorem zebranych wywiadów, rekomenduję rozwinięcie teoretycznych ram analizy i głębsze przemyślenie badań i koncepcji pamięci miejsc, które w wyniku wydarzeń historycznych przestały istnieć lub istnieją, ale uległy zmianom tak głębokim, że trudno mówić o zachowaniu ciągłości społecznej i kulturowej. Zjawiskom tego rodzaju poświęcono w polskiej literaturze przedmiotu kilka ważnych projektów badawczych, które w dysertacji uwzględniono w niewielkim stopniu¹. Wątek dotyczący istotnej dla pracy problematyki związku przestrzeni i pamięci zyskałaby dzięki odwołaniu do prac, na przykład, Marii Lewickiej², Sławomira Kaprańskiego³ czy Romy Sendyki⁴. Zapewne wprowadzenie teoretyczne stworzyłoby lepsze ramy do systematycznej i wnikliwej analizy danych, gdyby autorka dokonała krytycznego przeglądu wybranego, zorientowanego regionalnie nurtu polskich badań nad pamięcią zbiorową⁵, a w tym zakresie, jak wspomniałem, w ostatnich dziesięcioleciach ukazało się wiele publikacji⁶. W kontekście badań pamięci mieszkańców nieistniejących miejscowości w województwie podkarpackim ważne są także, wspomniane jedynie w rozprawie, publikacje dotyczące badań nad pamięcią Łemków, którzy:

¹ Por.: A. Wylęgała, *Przesiedlenia a pamięć: studium (nie)pamięci społecznej na przykładzie ukraińskiej Galicji i polskich 'ziem odzyskanych'*, Wyd. Naukowe UMK, Toruń 2014; M. Głowacka-Grajper, *Transmisja pamięci. Działacze „sfery pamięci” i przekaz o Kresach Wschodnich we współczesnej Polsce*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2016.

² M. Lewicka, *Psychologia miejsca*, Scholar, Warszawa 2012.

³ *Pamięć, przestrzeń, tożsamość*, red. nauk. S. Kaprański, Scholar, Warszawa 2010.

⁴ R. Sendyka, *Poza obozem. Nie-miejsca pamięci - próba rozpoznania*, IBL, Warszawa 2021.

⁵ K. Kończal, J. Wawrzyniak, *Polskie badania pamięcioznawcze: tradycje, koncepcje, (nie)ciągłości*, „Kultura i Społeczeństwo” 2011, tom LV nr 4, s.34-35.

⁶ Jako przykłady z długiej listy prac opublikowanych w ostatnich latach i mogących stanowić ważne źródłem inspiracji, można wymienić: K. Biskupska, *Pamiętam, że... O społecznej konstrukcji pamięci mieszkańców miast Ziem Zachodnich i Północnych na przykładzie Wrocławia*, „Opuscula Sociologica” 19 (1), 71-83; M. Głowacka-Grajper, Z. Bogumił, *Milleux de momoire in Late Modernity. Local Communities, Religion and Historical Politics*, Peter Lang, Berlin – Warszawa, 2019; S. Kaprański, D. Niedźwiedzki, J. Nowak, *Czy można wejść dwa razy do tej samej rzeki? Polska pamięć o Żydach i Zagładzie 25 lat później*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2019, t. 15, nr 1; Jacek Nowak, Sławomir Kaprański, Dariusz Niedźwiedzki, *On the Banality of Forgetting. Tracing the Memory of Jewish Culture in Poland*, Peter Lang, Berlin 2018; S. Kaprański, *Jews and the Holocaust in Poland's Memoryscapes: An Inquiry Into Transcultural Amnesia*. In: *The Twentieth Century in European Memory: Transcultural Mediation and Reception*. Ed. by T. Sindbak Andersen, B. Törnquist-Plewa. Brill, London-Boston 2017; S. Kaprański, *Naród z popiołów Pamięć zagłady a tożsamość Romów*, Scholar, Warszawa; Sławomir Kaprański, *Pamięć, przeszłość, tożsamość. Próba refleksji teoretycznej*, w: *Pamięć, przeszłość, tożsamość*, red. idem, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010.

„doświadczyli podwójnego wykorzenia: oderwani od ziemi przodków, przybyli na obce tereny, które w ich wspomnieniach nadal takimi pozostają. Utracili również mentalnie to, co było swoje: dawny dom i tożsamość i nadrzędne miejsce tęsknot, którym była mityczna Łemkowyna, dziś także nosząca znamiona obcości. Wspomnienia najstarszego pokolenia Łemków są swoistym łącznikiem między dyskursem literackim i historycznym, ponieważ są przykładem literatury świadectwa. Dotyczą bezpośredniego doświadczenia podmiotu mówiącego, który opowiada o swojej prywatnej, bolesnej historii”⁷.

Autorką prac o pamięci kulturowej Łemków, ale też o literaturze mniejszości wschodniosłowiańskich i jej roli w podtrzymywaniu tradycji i tożsamości⁸ jest badaczka z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Helena Duć-Fajfer wspomniana w rozprawie tylko marginalnie. Ważnym układem odniesienia dla rozprawy stać się powinna (moim zdaniem) książka *Łemkowszczyzna zapamiętana. Opowieści o przeszłości i przestrzeni*⁹, w której Patrycja Trzeszczyńska skupia się na antropologicznych badaniach pamięci na przykładzie Łemków w Polsce i w Ukrainie. Badaczka ta zaprezentowane praktyki narracyjne Łemków – tryb ich konstrukcji, treść, którą są wypełniane oraz sposoby posługiwania się nimi w strategiach grupowej autoprezentacji. Punktem wyjścia stało się pytanie o to, co i jak prezentują łemkowskie narracje wspomnieniowe, do kogo są adresowane, jaki użytek czynią z nich Łemkowie. Zamiarem autorki było dotarcie do mechanizmów budowania obrazów przeszłości, uzgadniania ich zawartości i wykorzystywania dla grupowych celów. Badaczka wykorzystwała dane zastane (wspomnienia opublikowanych w Polsce i w Ukrainie) oraz wywiady z obecnymi i byłymi, żyjącymi dziś na Ukrainie, mieszkańcami jednej z łemkowskich wsi – Komańczy położonej wszak w województwie podkarpackim.

Przytaczam w tym miejscu przykłady różnych prac badawczych nie dlatego, że oczekuję ich szkolnej, pedantycznej i wyczerpującej prezentacji. Wiadomo, że literatura z zakresu badań nad pamięcią jest bogata i badacz zmuszony jest do dokonywania wyborów. Kontynuacja analiz wymaga jednak przemyślenia i wykorzystania większym niż dotychczas

⁷ Marika Sobczak, *Pamięć jako medium przeszłości – kształtowanie tożsamości w pamiętnikach łemkowskich*. „Studia Zachodnie”, 2014, nr 16, s.184.

⁸ Helena Duć-Fajfer, *Pamięć i literatura – inspiracje teoretyczne*. W kontekście rozważań o literaturach mniejszości wschodniosłowiańskich w Polsce, [w:] *Viertograd mnogocvietnyj/Ogród wielu kwiatów*, red. W. Szczukin, Kraków 2012, s. 19-36. Modest Humeckij w pamięci kulturowej Łemkowyny, [w:] *Rzecz o łemkowskiej enklawie na północ od Krosna*, Kraków 2012, s. 37-51. *Tożsamość narodowa i język Łemków w XIX i XX w.*, [w:] *Łemkowie*, red. B. Machul-Telus, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2013, s. 29-60. „A Wisła dalej płynie” Petra Murianki – autobiografia jako mit reinwencyjny, [w:] *Autobiografie (po)graniczne*, red. I. Iwasiów, T. Czerska, Kraków 2016 s. 15-29.

⁹ Patrycja Trzeszczyńska, *Łemkowszczyzna zapamiętana. Opowieści o przeszłości i przestrzeni* Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego (Seria: Anthopos), Kraków 2013.

zakresie prac dotyczących problemów podobnych do podejmowanych przez autorkę, która musi pogłębić i rozwinąć własną koncepcję teoretyczną i wypracować kategorie analityczne niezbędne w trakcie opracowania tak dużego zbioru danych.

Omówienie prowadzonych badań i uzyskanych danych jest interesujące, ale moim zdaniem, często mało systematyczne i konsekwentne. Po rozdziale poświęconym dziejom badanego regionu następuje część empiryczna, prezentacja wybranych wyników badań; obejmuje ona strony 89-243, czyli w sumie około 150 stron. Szacuję, że około jedna trzecia tego tekstu to obszernie cytaty z wywiadów. Wyraźnie widać, że autorka nie jest gołosłowna, gdy pisze, że z wielką uwagą czytała każdy z wywiadów wybranych do analizy, że fascynowały ją losy rozmówców i szczegółowe relacje o zdarzeniach. Trudno się dziwić, bo wiele wywiadów ujawnia przeżycia niezwykle dramatyczne, ale uważna i empatyczna lektura tych relacji doprowadziło autorkę do tego, co nazywam „uwiedzeniem badacza przez dane empiryczne”. Takie „uwiedzenie”, fascynacja poszczególnymi przypadkami sprawia, że badacz ma trudności z wyborem cytatów, nie jest w stanie zredukować szczegółów i formułować uogólnień. W efekcie zamieszcza on w opracowaniu wiele obszernych cytatów uważając, że zamieszczony fragment wywiadu jest oczywisty, nie wymaga zbyt rozbudowanego komentarza. Cytaty w omawianej pracy są więc obszernie, niektóre (s.114) zajmują ponad stronę. To sprawia, że w wielu miejscach autorka czuje się zwolniona od pisania własnej interpretacji czy formułowania uogólnień i ogranicza do sformułowań pełniących funkcję słowa wiążącego pomiędzy obszernymi cytatami, na przykład: „kolejny z narratorów podkreśla rolę rodziny jako nośnika pamięci przeszłości” (173); „jeszcze inny rozmówca podkreśla rolę rodziny w kształtowaniu własnej tożsamości” (174); „kolejna narracja jest malowniczym obrazem bieszczadzkiej wsi i wspomnieniem charakterystycznej mieszkanki”(200) czy „następna również o tym opowiadała” (200). Słowem, w wielu miejscach rozprawa zmienia się w antologię interesujących fragmentów wywiadów. W tym miejscu, na marginesie, warto podnieść dwie sprawy dotyczące przyszłych prac nad zgromadzonymi materiałami. Pierwszy, to wykorzystanie zebranych wywiadów – może warto pomyśleć o przygotowaniu wyboru wywiadów i wydaniu ich w osobnym tomie ze wstępem autorki. Publikacja taka stanowić może ważny materiał źródłowy dla badań w zakresie nauk społecznych, ale też historycznych. Sprawa druga dotyczy metod analizy – wywiady narracyjne stanowią bogate źródło informacji, wartościowe monografie powstają często na podstawie kilkudziesięciu, a nawet kilkunastu takich narracji. 150 wywiadów (nie wspomnę tu liczby 1483) to duża baza danych, ale trudna do opracowania – sądzę, że w przyszłości

konieczne będzie wykorzystanie jednego z komputerowych programów do analizy danych jakościowych.

Fascynacji konkretem, kolorytem poszczególnych opowieści nie zawsze towarzyszą wyraźnie określone ramy zdyscyplinowanej intelektualnie analizy. Każdy z rozdziałów składa się z mniejszych, dość luźno powiązanych części. Spójrzmy na jeden przykład – rozdział pierwszy. Początek prezentacji wyników badań stanowi podrozdział poświęcony roli kobiet w dramatycznym okresie wojny i w latach powojennych, fragment interesujący, ale w pewnym sensie wyrwany z kontekstu. Nie znajdujemy w tej części pracy odpowiedzi na pytanie, dlaczego właśnie od sprawy kobiet zaczyna się prezentacja wyników badań. Nie wiemy, dlaczego brakuje podrozdziału o mężczyznach, trudno powiedzieć, czy te ustalenia są wyjątkowe dla byłych mieszkańców nieistniejących miejscowości w województwie podkarpackim czy może stanowią one egzemplifikację zjawiska szerszego. Następny podrozdział skupiony jest na mechanizmach międzypokoleniowej transmisji, dalej jest fragment zatytułowany *Postawy roszczeniowe Ukraińców* i ostatni podrozdział pt. *Kataklyzm lat 1939-47 pamięć polska, pamięć żydowska, pamięć ukraińska*. Dlaczego właśnie te podrozdziały znalazły się w rozdziale pierwszym, zatytułowanym *Socjologiczne wykorzystanie materiału empirycznego*? Przyznaję – nie znajduję w pracy przekonującej odpowiedzi na to pytanie, choć każdą z części rozdziału czytałem z dużym zainteresowaniem.

Osobna sprawa to kolejność poszczególnych rozdziałów – nie widzę jasnych zasad konstrukcji pracy, a w poszczególnych fragmentach analizy trudno czasem orzec, czy wywód dotyczy rozmówców Polaków, Żydów czy Ukraińców. Gdy chodzi o tych ostatnich – nie mam pewności, czy wszyscy respondenci zaliczeni do tej kategorii to osoby o tożsamości ukraińskiej, czy też może są to Bojkowie lub Łemkowie. Problemów tego rodzaju jest więcej. Czytelnik rozprawy nie znajduje odpowiedzi na pytanie, jaką szczególną wartość miały rozmowy z mieszkańcami wsi nieistniejących obecnie i ich potomkami – czy takie osoby myślą o przeszłości inaczej niż mieszkańcy, na przykład, badanej przez Patrycję Trzeszczyńską Komańczy. A dodać trzeba, że wydarzenia II wojny światowej i pierwszych lat powojennych sprawiły, że pewne miejscowości zostały zniszczone, inne zaś przetrwały, ale uległy tak gruntownym zmianom społecznym i gospodarczym, że w gruncie rzeczy stały się miejscami całkowicie odmiennymi od przedwojennych. Inne nasuwające się pytania – czy badaczka odkryła różnice w widzeniu przeszłości przez mieszkańców (i ich potomków) poszczególnych wsi, wybranych do badań, a także – w jakim stopniu to, co myślą o przeszłości przedstawiciele starszych pokoleń zgodne (lub niezgodne) jest z pamięcią ich dzieci i wnuków.

W rozdziale końcowym autorka raz jeszcze powtarza listę czynności podejmowanych w ramach projektu, formułuje wnioski płynące z dotychczasowych analiz. Przydałaby się jednak obszerniejsza prezentacja wniosków i ustaleń, próba zarysowania własnego modelu teoretycznego, ale także omówienie dalszych kroków, które należy zrobić mając na celu naukowe wykorzystanie całego zgromadzonego materiału.

Podsumowując, recenzowana dysertacja stanowi rezultat projektu ambitnego, oryginalnego, zrealizowanego dużym nakładem pracy i dającego możliwość uzyskania wyników wzbogacających wiedzę naukową w zakresie badań nad pamięcią. Obecna wersja dysertacji doktorskiej ma pewne wady i nie realizuje w pełni potencjału tkwiącego w zamyśle badawczym. Równocześnie dysertacja ta ma wyżej wymienione mocne strony, świadczy o wysokim poziomie wiedzy kandydatki w zakresie socjologii (a ściślej badań nad pamięcią zbiorową) oraz o jej dużej pasji badawczej i umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Biorąc pod uwagę mocne strony i niedostatki recenzowanej rozprawy stwierdzam, że **spełnia** ona wymagania określone w art.187. ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018 poz. 1668) i wnioskuję o dopuszczenie kandydatki do dalszego etapu postępowania w ramach przewodu doktorskiego.

Piotr T. Kwiatkowski

